

Stara, ale jara

Po przeczytaniu ostatniego numeru GEO-DETY nasza mnie nieprzeparta chęć napisania do redakcji. „Na ostatniej stronie” AP wydrukował fragment Instrukcji Katastralnej wydanej przez Geopoz w Poznaniu. Sądzę, iż po tym fragmencie nie jeden geodeta chciałby przeczytać taką instrukcję w całości (może być w odcinkach, jak afera Rywina). I mówi mi coś, że będzie ona czytelniejsza od obecnie obowiązujących, nie mówiąc o tym, że do dzisiaj nie ma wzoru protokołu granicznego na grunty rolne (przy tak rozbudowanym aparacie biurokratycznym!).

Bogumił Szyda

Mój punkt widzenia

Z zainteresowaniem przeczytałem zamieszczony w ostatnim GEODECIE list-polemikę Mirosława Zalewskiego z Białegostoku będący nawiązaniem do artykułu „Pomrocność negatywna” (GEODETA 8/2003). Każdy ma swoje racje, rzec można „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”, ale jeśli pan Zalewski uważa, że wszystko jest właściwie OK, to grubo się myli. I nie chodzi tu o zawiść, że ktoś ma materialnie lepiej. Mnie jako geodecie z 6-letnim stażem, po studiach, z uprawnieniami z zakresów 1 i 2, pracującemu w dobrej dużej firmie projektowej na Dolnym Śląsku i nie najgorzej zarabiającemu, pan Zalewski na pewno nie mógłby zarzucić, że komuś czegoś zazdrości. Jednak za dużo czasu poświęciłem na osiągnięcie pozycji zawodowej, żeby nad „dorabianiem” urzęd-

ników ze szkodą dla opinii o zawodzie geodety przejść do porządku dziennego.

Skoro, zdaniem p. Zalewskiego „W geodezji są takie prace, które bez obaw o sprzeczność, stroniczość czy interesowność – mogą wykonywać pracownicy urzędów (np. mapy do celów projektowych)”, to dlaczego urzędnik pracujący w jednym z urzędów powiatowych na Dolnym Śląsku, mający nieograniczony dostęp do tego zasobu, wykonuje usługi właśnie na terenie objętym tym zasobem? Dlaczego nie konkuruje z innymi geodetami w sąsiednich powiatach albo na terenie miasta, w którym ten ośrodek jest zlokalizowany? Dlaczego na stronie internetowej tego urzędu jest zamieszczony wykaz pracowników, którzy złożyli oświadczenia o prowadzonej działalności gospodarczej, i każdy może się dowiedzieć, kto prowadzi działalność gospodarczą w zakresie geodezji? Czyżby powiat za darmo reklamował prywatne usługi swoich pracowników? Poza tym w jakich godzinach ta osoba załatwia prywatne sprawy w „swoim” urzędzie, skoro nie zatrudnia pracowników? Tworzą się niejako spółki osób zatrudnionych w urzędzie. Wszyscy dookoła wiedzą, że ten i ten prowadzą wspólnie działalność gospodarczą. Czy „dorabianiem” do pensji można nazwać wykonywanie map do celów projektowych za kilkadziesiąt tysięcy złotych dla kilku wsi albo obsługę geodezyjną gminy?

I ma pan rację, panie Mirosławie, że zakazy i nakazy niczego nie zmieniają. Kiedy w tym samym powiecie wreszcie po długim czasie kazano złożyć oświadczenia pracownikom o zaangażowaniu w prywatną działalność, liczba prowadzących ją rap-

townie zmalała. Tyle że tylko na papierze. Teraz okazuje się, że właścicielem firmy jest mama, tata albo jeszcze ktoś inny. I zostało po staremu. W godzinach urzędowania do kartowania zlecane są roboty, które były robione prywatnie. W tych samych godzinach odbierane są materiały do wykonania prac itd. Niech pan sobie, panie Mirosławie, sam odpowie na pytanie, czy to jest uczciwe.

Kiedy podjąłem decyzję o wykonywaniu tego zawodu, magnesem był pewien prestiż, zaufanie społeczne, jakim się cieszył. Teraz zastanawiam się, czy nie zająć się czymś innym, bo nie chcę mieć nic wspólnego z kolegami i koleżankami geodetami, którzy niszczą dobrą opinię o zawodzie geodety. Nie powinno się moim zdaniem zabraniać komukolwiek, w tym pracownikom PODGiK, prowadzenia działalności gospodarczej. Nie moja to rola, żeby znajdować jak najlepsze rozwiązania, prosić jednak zaapelować do koleżanek i kolegów geodetów, nie kalajmy własnego gniazda nieuczciwą konkurencją, nie szkalujmy się wzajemnie i nie donośmy na siebie. Chyba po to stworzono Kodeks Etyki?

Igor Amrozik

R E K L A M A

A. Dworecki
USŁUGI GEODEZYJNE
01-863 Warszawa, ul. Jasnorzewska 1/23
tel./faks (0 22) 669-15-16



*** Obsługa geodezyjna budownictwa**
*** Pomiary sytuacyjno-wysokościowe oraz mapy i wtórniki do projektów**
*** Uzgodnienia dokumentacji ZUD**
*** Mapy do celów prawnych, projektowych metodą klasyczną i numeryczną**
*** Pomiary odształceń i osiadań**
*** Tyczenie i inwentaryzacja powykonawcza**
biuro: ul. Franciszkańska 4a m. 45
tel./faks (0 22) 831-41-12
www.geokad.pl

R E K L A M A

Tylko dla firm geodezyjnych!

Jeśli wykonujesz usługi geodezyjne i kartograficzne oraz chcesz się zareklamować, to za ten moduł zapłacisz kwartalnie 240 zł (+ VAT). Możesz zamówić dowolną liczbę modułów, a my pomożemy Ci opracować Twoje ogłoszenie od strony graficznej.

Dział reklamy

ArtGEO
Usługi geodezyjno-kartograficzne
Opracowania numeryczne
Mapy do projektu i do celów prawnych
Tyczenia i inwentaryzacje
Obsługa inwestycji
Uzgodnienia ZUD
tel. (0 22) 446-86-30, kom. 0 605-768-425



GEODEZJA W PEŁNYM ZAKRESIE

ArGeo sp. cywilna A. Zakrzewski, P. Czembor, R. Rus

80-804 GDAŃSK, ul. Rogaczewskiego 9/19,
tel./faks (0 58) 303-16-68, e-mail: argeo1@poczta.onet.pl

SZACOWANIE KAŻDEJ NIERUCHOMOŚCI